

Marian Kaczmarek

"Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu Radziwiłłowskiego mecenatu", Alojzy Sajkowski, Poznań 1965, Wydawnictwo Poznańskie, s. 252, 4 nrb. + 13 wklejek ilustr. : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 58/4, 575-579

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

—1570, a zatem właśnie w momencie, kiedy ukształtował się duch poezji Sępa. Jego twórczość, owszem, zapowiada barok, ale zarazem — wraz z poezją Grabowieckiego i prozą Skargi — przeciwstawia się niejako ostatecznemu stylowi barokowemu, który narastał u Miaskowskiego i Szymonowica również (choć mniej wyraźnie). Myślę więc, że Backvis zgodziłby się z moim przypuszczeniem o dwoistości narodzin baroku¹⁶. Obawia się on terminu „manieryzm”, niepotrzebnie mącającego słownictwo (s. 220). Rzeczywiście, istnieje za wiele określeń manieryzmu, aby móc się tym terminem bezpiecznie posługiwać. Jestem jak najdalej od sporu o terminy; ważne jest to, że wyłania się powoli zgodność co do samego przedmiotu badania, że miejsce Sępa w polskiej poezji — jego rola, która polegała na zastąpieniu renesansowego wzorca „surowym” barokiem, posiłkującym się renesansowymi narzędziami dla celów renesansowi przeciwnych — coraz lepiej zostaje zrozumiana i oceniona. Ogromna w tym zasługa Claude Backvisa.

Jan Błoński

Alojzy Sajkowski, OD SIEROTKI DO RYBEŃKI. W KRĘGU RADZIWIŁOWSKIEGO MECENATU. (Poznań 1965). Wydawnictwo Poznańskie, s. 252, 4 nlb. + 13 wklejek ilustr.

Realizacja licznych postulatów poszerzenia zakresu powojennych badań nad staropolską literaturą oprócz rewizji wielu podstawowych problemów historycznoliterackich przyniosła również sporo zmian w tradycyjnych interpretacjach zjawisk kulturalnych. Wobec znacznej różnorodności przedmiotu badań przeprowadzonych studiów zwraca uwagę znamienne, bo niemal konsekwentne, pominięcie problematyki mecenatu. Dociekań nad tą dziedziną organizacji życia kulturalnego zapoczątkowanych przez S. Łempickiego, Cz. Lechickiego i H. Barycza nie podjęto — mimo istnienia sprzyjających możliwości, jakie wiążą się z publikacją nie znanych dotychczas materiałów i tekstów źródłowych. Należąca do nielicznych wyjątków praca W. Tomkiewicza *Organizacja twórczości i odbiorczości w kulturze artystycznej polskiego Odrodzenia* obejmuje zasadniczo zagadnienia z zakresu historii sztuki. Problematyka mecenatu literackiego pozostała nadal w sferze nie zrealizowanych postulatów Łempickiego¹. W takim stanie rzeczy ukazanie się zbioru studiów Alojzego Sajkowskiego poświęconych mecenatowi Radziwiłowskiemu należy uznać za odważną próbę podjęcia tematu znajdującego się na peryferiach współczesnych badań historycznokulturalnych.

Tom opatrzony efektownym tytułem *Od Sierotki do Rybeńki* składa się z jedenastu studiów zestawionych chronologicznie i obejmujących wybrane zagadnienia z dziejów życia literackiego od końca XVI do połowy XVIII wieku. Penetracja tak obszernej czasowo i materiałowo tematyki wymagała od autora nie tylko przeprowadzenia koniecznej selekcji problemowej, ale także zastosowania odmiennych metod badawczych, w zależności od charakteru i zakresu działania środowisk kulturalnych.

¹⁶ Zob. J. Błoński, *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*. „Twórczość” 1967, nr 2.

¹ S. Łempicki, *Mecenat kulturalny w Polsce. (Problem i postulaty)*. W zbiorze: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*. Kraków 1928.

Zbiór studiów Sajkowskiego mimo znacznej różnorodności tematycznej dzieli się na dwie grupy — biorąc pod uwagę ich przedmiot badań. Pierwsza, przeważająca ilościowo, przynosi szereg faktów, uwag i przyczynków dotyczących działalności oraz twórczości pisarzy korzystających z Radziwiłłowskiej protekcji. Pokażny poczet mniej lub bardziej znanych nazwisk otwiera Andrzej Rymysz, autor polskiego przekładu *Opisania Ziemi Świętej* Anzelma Bernardyna Polaka. W studium zatytułowanym *Funerea scripta* znalazła się trójka poetów radziwiłłowskich: Salomon Rysiński, Bieniasz Budny i Daniel Naborowski. Osobne szkice zostały poświęcone: Stanisławowi Kazimierzowi Tokarskiemu, biografowi Albrechta Radziwiłła; radziwiłłowskiemu służbom Zbigniewa Morsztyna; Kazimierzowi Kłokockiemu, tłumaczowi *Monarchii tureckiej* Pawła Ricauta; życiu i diariuszowi Stanisława Niezabitowskiego; wreszcie Kazimierzowi Niesiołowskiemu, poecie z czasów saskich.

Wykorzystanie w wymienionych studiach imponującej ilości zgromadzonych materiałów źródłowych, będącej rezultatem owocnych poszukiwań wśród rękopisów Archiwum Radziwiłłowskiego, umożliwiło autorowi ustalenie wielu nie znanych dotąd faktów z biografii i twórczości pisarzy tego kręgu. Trzeba tutaj wymienić uzupełnienia biograficzne i bibliograficzne do życia i twórczości Zbigniewa Morsztyna, odnaleziony przez autora ciekawy poemat epicki Rymszy *Deke-teros Akroama*, informacje o biografii i diariuszu Niezabitowskiego, próbę rewizji oceny poezji Niesiołowskiego czy nowe szczegóły bibliograficzne do twórczości Naborowskiego. Obszerne rozmiary i walory podstawy źródłowej studiów niejednokrotnie wykraczają daleko poza problematykę pracy autora i równocześnie stawiają go przed niełatwą decyzją dokonania wyboru zagadnień według hierarchii ważności.

Przedmiotem drugiej grupy studiów Sajkowskiego są wybrane postacie Radziwiłłów-mecenasów: Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, Michała Kazimierza „Rybeńki” i Hieronima Floriana. Charakterystyki przedstawicieli możnego rodu nie ograniczają się do ich działalności mecenasowskiej. Listy Sierotki, diariusz Rybeńki i pamiętnikarskie notatki księcia Hieronima, uzupełnione innymi materiałami dokumentalnymi, służą do rekonstrukcji pewnych epizodów z biografii Radziwiłłów. Ich „dukty życia” w szkicach Sajkowskiego ujawniają wiele osobistych szczegółów i perypetii, ilustrujących nie tylko zakres zainteresowań i poziom umysłowy, ale także cechy osobowości. Kłopoty matrymonialne Michała Radziwiłła i dzieje jego małżeństwa z Franciszką Urszulą, księżniczką Wiśniowiecką, ukazane za pomocą diariuszowych zapisów Rybeńki, składają się na prawie powieściowy obraz magnackiego żywota pierwszej połowy XVIII wieku. W sugestywnym portrecie pana na białskim zamku — Hieronima Radziwiłła — znajdują się również fragmenty o pewnych walorach narracyjnych.

Przedstawiona rozpiętość tematyczna książki Sajkowskiego nastęrcza sporo kłopotów przy jej kwalifikacji. Z jednej strony żmudne dociekania bibliograficzne nad chronologią twórczości Naborowskiego, z drugiej — amory Michasiańka Rybeńki. Poszukiwania historyczno-heraldycznych informacji w conceptach Niesiołowskiego sąsiadują z barwnym szkicem do biografii białskiego despoty, przyczynek do realiów historycznych w *Potopie* obok ciekawostek z życia biografu Albrechta Radziwiłła. Przy tak wielkim zróżnicowaniu tematycznym i problemowym powstają pytania dotyczące autorskiej koncepcji zbioru, kryteriów wyboru poszczególnych zagadnień oraz zasad opracowania.

Podtytuł książki *W kręgu Radziwiłłowskiego mecenatu* oraz uwagi zawarte w *Postawieniu* określają problematykę i zakres zbioru. W opublikowanych dotych-

czas recenzjach² wysuwano zgodnie zarzut nieadekwatności podtytułu wobec studiów mieszczących się w tomie, gdyż te zamiast zagadnień mecenatu podejmują charakterystykę postaci i działalności niektórych Radziwiłłów („Sierotka”, *Michaśieńko i Franusia*, *Na białym zamku*). Dokładniejsza analiza tych studiów nie pozwala podtrzymać w całej pełni tego zastrzeżenia. W odpowiedzi na pytanie Aliny Witkowskiej, czym mecenasem był Radziwiłł Sierotka, można wymienić chociażby Andrzeja Rymszę (jego przekład pierwszego opisu Ziemi Świętej powstał niewątpliwie pod auspicjami księcia-pielgrzyma) czy Tomasza Tretera, poetę i pisarza historyczno-teologicznego. Wątpliwość recenzentki dotycząca rzekomo problematycznego mecenatu Michała Radziwiłła Rybeńki i Hieronima Radziwiłła również nie da się utrzymać, nawet w zestawieniu z działalnością Radziwiłłów-mecenasów w XVI wieku. U źródeł renesansowego mecenatu kulturalnego obok czynników utylitarnych występują także osobiste zamiłowania i zainteresowania protektorów. Wyeksponowanie ich postaci nie jest odejściem od problematyki zaznaczonej w podtytule zbioru, ale jej poszerzeniem. Diariusze Rybeńki i księcia Hieronima dostarczają wielu cennych informacji o teatralnych zamiłowaniach założycieli scen w Nieświeżu, Słucku i Białej. Dlatego wbrew podejrzeniom Witkowskiej nie wmawiałbym autorowi *Od Sierotki do Rybeńki* ukrytej chęci napisania książki o Radziwiłłach.

Wspomniany zarzut nieadekwatności podtytułu posiada jednak swoje uzasadnienie wobec tych studiów, których obecność w zbiorze trudno usprawiedliwić nawet dalekim pokrewieństwem z tematem mecenatu Radziwiłłowskiego. Konfrontacja historycznych wydarzeń przedstawionych w *Potopie* z anonimowym poematem pt. *Relacja żmudzkiego wejścia i wyjścia ze szwedzkiej opieki* przynosi wprawdzie ciekawe szczegóły potwierdzające rzetelność praktyki pisarskiej Sienkiewicza, ale w całym studium brak jakiegokolwiek punktu odniesienia do problematyki mecenatu. Zamiast szkicu o działalności mecenasowskiej Janusza Radziwiłła autor zdecydował się na umieszczenie w zbiorze przyczynku, który odbiega całkowicie od przyjętej koncepcji. Podobne wątpliwości nasuwają uwagi o Kazimierzu Kłokockim, nieznanym tłumaczu *Monarchii tureckiej* Pawła Ricauta, i genezie tego dzieła. Na podstawie skrupulatnie zebranych przez Sajkowskiego informacji biograficznych nie można zaliczyć Kłokockiego do Radziwiłłowskich klientów. Brak również danych, aby przekład *Monarchii tureckiej* przyjąć jako rezultat Radziwiłłowskiego mecenatu, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt wydania jej w Słucku. Studium *Noce i dnie podczaszego kaliskiego* prowokuje pytanie, czy między powstaniem diariusza Niezabitowskiego a służbą radziwiłłowską autora jako administratora dóbr słuckich i birżańskich zachodzą jakieś związki przyczynowo-skutkowe. Zarówno scharakteryzowana treść diariusza jak i żywot podczaszego kaliskiego nie zawierają dostatecznych przesłanek dla udzielenia pozytywnej odpowiedzi. W przytoczonych zapisach Niezabitowskiego nie znajdziemy także informacji dotyczących mecenasowskiej działalności chlebowców (luźne wzmianki o szkolnych przedstawieniach w Słucku stanowią zbyt nikły materiał).

Studia Sajkowskiego, zgodnie z uwagą w *Postłowie*, są bardziej lub mniej związane z problematyką mecenatu, co w wielu wypadkach było nawet pewną koniecznością ze względu na niejednorodność zagadnień i znaczny okres czasu, obejmujący niemal dwa wieki. Mimo takich założeń celowość umieszczenia w zbiorze wspomnianych studiów wydaje się co najmniej dyskusyjna, tym bar-

² A. Witkowska, *Spotkanie z Radziwiłłami*. „Nowe Książki” 1966, nr 1. — B. Królikowski, *Radziwiłłowie i pamiętnikarze*. „Twórczość” 1966, nr 4.

dziej że można je było zastąpić rozdziałami podejmującymi pierwszoplanowe zagadnienia z kręgu Radziwiłłowskiego mecenatu. Szkoda, że autor poprzestał tylko na ich zasygnalizowaniu w *Postwoiu*. Szczególnie dotkliwie odczuwa się brak wstępu, w którym czytelnik znalazłby ogólną charakterystykę instytucji mecenatu, jej odmian i funkcji w staropolskim życiu kulturalnym. Chronologiczna rozpiętość zbioru wymagała także ukazania chociażby zarysu ewolucji mecenatu magnackiego od jego klasycznej renesansowej postaci do specyficznych form w czasach saskich. Mecenassowska działalność Radziwiłłów w XVII i XVIII w. nie była zjawiskiem odosobnionym. Jej ocena zyskałaby na wyrazistości przez porównanie z mecenatem Sapiechów, Lubomirskich, Opalińskich, Potockich. W lapidarnym *Postwoiu* mamy tylko ogólne uwagi o charakterze postulatycznym, nie ułatwiające jednak orientacji w historycznej i teoretycznej problematyce mecenatu.

Wspomniane już zastrzeżenia dowodzą, że temat mecenatu Radziwiłłowskiego jako kryterium doboru poszczególnych studiów nie obejmuje całości zbioru. Równocześnie w pewnych wypadkach przedmiot badań został ograniczony do zjawisk i faktów bardzo ciekawych jako przejawy życia kulturalnego epoki, które w stosunku do przyjętej koncepcji zbioru znajdują się jednak na dalszym planie (*Biograf księcia sprawiedliwego, Muza z Woronicy*). Natomiast centralne zagadnienia mecenatu Radziwiłłowskiego podjęte są tylko w czterech studiach (*Radivillias, Funera scripta, Michasieńko i Franusia, Na białskim zamku*). Dysproporcja ta wynika z niekonsekwentnej selekcji bogatych materiałów źródłowych, które w znacznym stopniu uwarunkowały dobór studiów. Zawarte w odnalezionym tekście informacje biograficzne, realia historyczne lub obyczajowe, o niezaprzeczalnych wartościach dokumentalnych, nie zawsze Sajkowski poddaje ocenie pod kątem tematycznej przydatności i ważności. W rezultacie o włączeniu danego studium do zbioru niejednokrotnie zdecydowały czynniki przypadkowe, co odbiło się niekorzystnie na problemowej zawartości książki. Ilość szczególnie doniosłych przejawów kulturalnej inicjatywy Radziwiłłów, które nie znalazły się w studiach, jest pokaźna i można o to rościć pretensje do autora. Obszerny zakres tematu nie zawsze wystarcza tutaj jako przekonujący argument. Trudno zrozumieć, dlaczego z czasów najbardziej aktywnej działalności mecenassowskiej Radziwiłłów wybrano tylko Sierotkę, a pominięto znacznie bardziej reprezentatywnych, jak Mikołaj Czarny lub Mikołaj Rudy. Zdecydowana przewaga zagadnień dotyczących mecenatu XVII i XVIII w. powoduje zatarcie historycznych proporcji w całościowym ujęciu tematu.

Materiał egzemplifikacyjny, którym posługuje się tak często autor, nasuwa jeszcze jedną uwagę kontrowersyjną. Mimo szczegółowości podstawy źródłowej oraz skrupulatnego udokumentowania analiz i wniosków — widoczna jest pewna luka w sposobie wykorzystania materiałów archiwalnych. W swych studiach Sajkowski pominął niemal zupełnie stronę teoretyczną problematyki mecenatu magnackiego. Nawet najbardziej dokładnie przedstawiona praktyka mecenassowania nie wyjaśnia, czy mamy do czynienia w danym wypadku z działalnością o charakterze utylitarnym czy ambicjonalnym. Uwzględnienie takich zagadnień, jak inicjatywa protektora w twórczości protegowanego lub stosunek mecenasa do klienta i *vice versa*, umożliwiłoby ukazanie w kontekście historycznokulturalnym przynajmniej najważniejszych form mecenatu Radziwiłłowskiego.

Przy wszystkich podniesionych tutaj zastrzeżeniach lektura *Od Sierotki do Rybeńki* niezaprzeczalnie dostarcza czytelnikowi wiele satysfakcji. Jest to książka popularnonaukowa w całym, pozytywnym tego słowa znaczeniu. Realizacja życzeń wydawcy dotyczących przystępnego opracowania studiów była niezwykle trudna

ze względu na skomplikowaną tematykę i staropolską specyfikę materiałów. Trzeba przyznać, że autorowi udało się pomyślnie ominąć niebezpieczeństwa związane zwykle z tego rodzaju ujęciem. Przede wszystkim w wyniku popularyzacyjnej „obróbki” nie uległy spłyceciu specjalistyczne zagadnienia, a często zyskały nawet na wyrazistości wykładu. W przyczynkach do różnorodnych zjawisk literackich i kulturalnych zostały wykorzystane w pełni zapisy pamiętnikarskie. Dla Sajkowskiego tekst pamiętnikarski jest czymś więcej niż materiałem źródłowym; potrafi z niego wydobyć elementy pozornie błahe, prawie niezauważalne, które dopiero umieszczone w odpowiednim kontekście otrzymują inne wymiary i składają się na barwną mozaikę staropolskiego życia.

Z godną podziwu umiejętnością autor połączył elementy wywodu naukowego z anegdotycznym obrazkiem czy plastycznym przedstawieniem autentycznej sceny obyczajowej. Sugestywność i przystępność takiego ujęcia zwiększa dyskretna stylizacja niektórych studiów. W owych wypadkach dociekania biograficzne w połączeniu z odpowiednio dobranymi wstawkami i cytatami tworzą efektowną całość. Wystarczy przytoczyć chociażby jeden przykład dotyczący nauk Michała Rybeńki Radziwiłła: „Okolo tego czasu zaczęła się sławetna edukacja Michałsienka, i mimo iż dyrektorzy często się zmieniali, a wąż się młodemu drągalowi sypał, to progresu w naukach nie było można dostrzec”. I dalej: „W sumie było tego bardzo niewiele, ot, edukacja godna Rejowej sprzed lat dwustu: Mikołajkowi ongiś w przyswojeniu arkanów wiedzy »myślistwo wielce przekazało«, temu, prócz miernej inteligencji, wcześniej obudzone turbacje serca” (s. 134, 135). Taką jednolitą stylistyczną oprawę otrzymały przede wszystkim dwa szkice: *Michalsienko i Franusia* oraz *Na białskim zamku*.

Efektowny kształt studiów wynika także z osobistego, często emocjonalnego, stosunku autora do ukazanych postaci i zjawisk. Raz będzie to sugestywny portret „podlaskiego samodzierzcy” — Hieronima Radziwiłła, w innym miejscu niemal powieściowe odtworzenie scen krwawego pochodu wojsk Krzysztofa Radziwiłła. W ocenie peregrynacji Rybeńki znajdziemy charakterystyczne zdanie: „Bęcwał litewski rozdziawiał gębę na widok flaszki, w której przed kilkuset lat »święty egzorcista zaklął diabła i kazał w muchę się obrócić i dotąd siedzi w tej postaci«” (s. 142). Na marginesie warto dodać, że tego rodzaju zainteresowania nie są czymś wyjątkowym. Poprzednicy Rybeńki, peregrynanci polscy z w. XVI, podziwiali znacznie większe osobliwości, np. „bestyje, które dziury w grzbiecie sobie czyliły”.

Zastosowane z takim powodzeniem zasady przystępnego opracowania obejmują wszystkie studia, ale nie w jednakowym stopniu. Pewne odchylenia wykazują szkice o Zbigniewie Morsztynie, Kazimierzu Niesiołowskim i grupie poetów związanych z dworem Krzysztofa Radziwiłła. Niewątpliwie zaważył tutaj przedmiot badań (chronologia utworów, uzupełnienia bibliograficzne), bardziej odporny na wszelkie zabiegi popularyzatorskie.

Zbiór studiów Sajkowskiego dzięki podjętej tematyce, obfitości odnalezionych i zgromadzonych materiałów, ilości poruszonych zagadnień oraz ciekawemu ujęciu należy do nielicznych pozycji, które poszerzają zakres znajomości kultury staropolskiej. Szczegółowość i wnikliwość zaprezentowanej praktyki badawczej dowodzą, że studia są rekonesansem w rozległą problematykę działalności mecenasowskiej Radziwiłłów. Wprawdzie znaczna i doniosła jej część znalazła się poza zasięgiem rekonesansu, ale zebrane szkice i przyczynki stanowią zapowiedź spełnienia jednego z postulatów wysuwanych przez Stanisława Łempickiego — monografii mecenatu Radziwiłłowskiego.

Marian Kaczmarek